

GŁOS WIDZEWA

Tygodnik Rady Zakładowej Państwowych Zakładów Widzewskiej Manufaktury w Łodzi

Nr. 9

Łódź, dnia 9. XII. 1945 r.

Cena 1 Zł.

Strajki-dzieło reakcyjnych agentów

W naszej prasie i w naszym codziennym życiu społecznym wiele miejsca poświęca się sprawie produkcji i stosunkowi do pracy, jednak wiele osób nie rozumie jeszcze ważności tego zagadnienia i właśnie to staje się przyczyną różnych nieporozumień i zajęć, które u nas nie powinny w żadnym wypadku mieć miejsca. Chodzi tu o strajki wybuchające czasami na gruncie spraw, które są w zasadzie prawie zawsze błahe i mogą znaleźć inne rozwiązania. Jedyną przyczyną tego stanu rzeczy jest właśnie nieświadomość pewnej części robotników, wykorzystywane przez elementy stojące na usługach wrogów klasy robotniczej.

Czym właściwie jest strajk? Strajk jest formą walki klasy robotniczej z burżuazją. Poprzez strajki wywołujemy zupełne zahamowanie produkcji, dezorganizację i chaos w całym życiu ekonomicznym kraju. W ustroju kapitalistycznym strajki były przede wszystkim w klasę mającą w swych rękach wszystkie środki produkcji, tj. w burżuazję i zmuszały ją do pewnych ustępstw, dlatego stosowaliśmy je jako środek walki z tymi, którzy kosztem naszej pracy żyli i tuczylili się. Ale strajk nie zawsze jest słuszny, nie w każdym ustroju winien on być stosowany. W dzisiejszej Polsce nie ma już kapitalistów, to chyba każdy przyzna. Niema już u nas fabrykantów; fabryki należą do Państwa, a Państwo jest dzisiaj rzeczywistością naszą. Na czele rządu stoją ludzie, którzy całe swoje życie poświęcili walce o wyzwolenie klasy robotniczej. Stosowanie strajków dzisiaj — to samobójstwo, to cios, który w pierwszym rzędzie bije w nasze interesy, w nas samych. Nie warto chyba dużo rozwodzić się o zniszczeniach naszego kraju, z tego sobie każdy doskonale zdaje sprawę, O ile więc zdajemy sobie z tego sprawę, to w praktyce musimy z jednym się zgodzić; — jedyną drogą do odbudowy, drogą do osiągnięcia poziomu przedwojennego, a później i wyższego musi być wzmożona praca całego społeczeństwa. Zyski z naszej pracy

nie idą już do kieszeni Konów, Scheiblerów i innych. Z naszej pracy korzystają chłopi, którzy wzamian za to dają nam swoje produkty rolne; zboże, mleko i t.d. Prawda, że nie mamy jeszcze tego wszystkiego w dostatecznej ilości, ale czy przez strajki, przez zmniejszenie produkcji osiągniemy więcej?

Wyobraźmy sobie gospodarza, któremu spaliło się wszystko, czyż nie musi on w pierwszym okresie odmawiać sobie wielu koniecznych rzeczy, aby się odbudować? A nasze straty sięgają setek miliardów. Trzeba ogromu pracy, ażeby je wyrównać. Innej drogi niema. Nasza sytuacja nie jest najlepsza, mamy wiele trudności w naszym życiu gospodarczym. Klasa, której zabrano fabryki i majątki, której na zawsze zabrano prawo wyzysku, wykorzystuje to, chcąc nam przeszkodzić w utrwaleniu i ugruntowaniu władzy ludu, w odbudowie naszego wolnego kraju. Wynajmuje więc płatnych agentów, którzy podburzają do strajków, którzy namawiają rolnika, aby nie dostawiał swych produktów miastu, chcąc powiększyć nasze trudności, mordują robotników jadących po węgiel, mordują działaczy chłopskich, zbierających świadectwa rzeczowe, zjadliwą propagandą zatruwają nam atmosferę twórczego wysiłku. Nie brak ich i wśród nas, na fabrykach, gdzie wykorzystują wszystkie trudności, aby przy pomocy demagogicznych haseł zadać nam zdradziecki cios w plecy. Ale my robotnicy, mieć dla nich musimy godną odpowiedź. Musimy sobie raz na zawsze powiedzieć, że każdy kto nawołuje do strajku, jest naszym wrogiem, agentem kapitału, który pragnie nam znów narzucić niewolę. Jednostki takte niegodne są miłania robotnika. Mamy na fabryce Radę Zakładową, złożoną z naszych przedstawicieli. O ile wyłonią się niekiedy sprawy niejasne dla nas, winniśmy je rozwiązywać w duchu zgodnej współpracy i obopólnego zrozumienia.

A. Furmański.

Przegląd wydarzeń

PROCES W NORYMBERDZE.

W Norymberdze toczy się w dalszym ciągu proces przeciwko przywódcom hitlerowskich Niemiec.

W wyniku rozprawy ujawniane zostają zbrodnicze zamierzenia dygnitarzy hitlerowskich, oraz ich pełna odpowiedzialność za krwawe tragedie narodów europejskich.

Równoległe z procesem w Norymberdze toczy się proces oprawców z oślawionego obozu w Dachau.

KRYZYS RZĄDOWY WE WŁOSZECH.

Na skutek manewrów włoskiego stronnictwa liberalnego dotychczasowy rząd włoski Parri'ego, grupujący

przedstawiceli sześciu stronnictw demokratycznych — ustąpił. Stronnictwa lewicowe nie zgadzają się na kandydaturę znanego polityka włoskiego z ubiegłej wojny Vittorio Orlando na stanowisko premiera. W całych Włoszech odbyły się w dniu 27 listopada strajki protestacyjne przeciwko machinacjom sił reakcyjnych, zmierzających do obalenia jedności demokracji włoskiej.

JUGOSŁAWIA — FEDERACYJNĄ REPUBLIKĄ LUDOWĄ.

Jugosłowiańskie Zgromadzenie Ustawodawcze uchwaliło detronizację króla jugosłowiańskiego Piotra Karađorđevića i utworzenie Jugosłowiańskiej Federacyjnej Republiki Ludowej.

KOMISJA PRZYGOTOWAWCZA ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH.

W Londynie odbywają się posiedzenia Komisji Przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych z udziałem 51 przedstawicieli państw i około 500 rzeczoznawców.

Przewodniczącym Komisji Bezpieczeństwa obrony został delegat Polski — Minister Modzelewski.

POWRÓT ŻOŁNIERZY POLSKICH Z WŁOCH.

1-go grudnia rb. wróciły do kraju pierwsze oddziały Wojska Polskiego z Włoch. Mimo podszeptów agentów byłego „rządu londyńskiego“ żołnierze ci postanowili wziąć udział w odbudowie Ojczyzny. W przeciwieństwie do oddziałów polskich, które niedawno wróciły z Francji uczestnicy walk pod Tobrukami i Monte-Casino nie przybyli do kraju z należnym im ekwipunkiem. Na-

czelny Dowódca Wojska Polskiego marszałek Rola-Żymierski wyraził żołnierzom w specjalnym rozkazie w imieniu Rządu i Naczelnego Dowództwa podziękowanie za poniesione trudy.

WYNIKI WYBORÓW W AUSTRII.

W wyniku wyborów do parlamentu austriackiego partia ludowa uzyskała 80 mandatów, socjaliści 72, komuniści 3. Niezależnie od wyniku wyborów wszystkie trzy partie postanowiły utworzyć rząd koalicyjny.

DWA MIĘDZYNARODOWE KONGRESY.

W Paryżu odbywa się światowy antyfaszystowski kongres kobiet z udziałem delegatek 42 krajów.

29-go listopada zakończyły się w Pradze obrady 1-go światowego kongresu studentów.

Na oddziale mechanicznym

W ostatnią noc styczniową swego panowania rozjątzeni oprawcy Hitlera pozostawili kilkudziesięciu Polaków — fachowców, nakazując im uszkodzenie maszyn w Oddziale Mechanicznym.

Pracownicy nasi mimo gróźb rewolwerów nie wykonali zbrodniczego dzieła, starając się o jak najmniejsze uszkodzenia.

Wyjęto zaledwie kilka wrzecion z tokarek i innych maszyn, resztę zaś maszyn uratowano, korzystając z zamieszania Niemców w momencie ucieczki. Po opuszczeniu przez Niemców terenu byłego „Zellgarnu“ nasi fachowcy z ob. Grabowskim Bolesławem na czele przystąpili do zabezpieczenia przewodów rurowych od mrozu.

Następna załoga fachowców pomimo mrozów i głodu przystąpiła do remontu maszyn na Oddziale Mechanicznym, ażeby jak najszybciej uruchomić serce naszych Zakładów.

Dzisiaj pracujemy w całej pełni. Do szybkiego uruchomienia fabryki przyczynili się w wielkim stopniu nasi współtowarzysze, którzy dbali i dbają o lepsze jutro i odbudowę naszego kraju.

Na naszym Oddziale pracują długoletni pracownicy. Został u nas wprowadzony system akordowy. Na zapytanie moje, skierowane do tokarza ob. Stępińskiego Aleksandra, długoletniego naszego pracownika, jak wychodzi na akordzie, odpowiada:

— Zadawałajaco, robię do 45% ponad normę.

Muszę także wymienić naszych starych pracowników tokarzy ob. ob. Mędałskiego, Starczewskiego, Sobaczyńskiego Antoniego, Guzowskiego Albina, Sochę Antoniego, Snarskiego i innych ludzi naprawdę przyczyniających się do spełniania swych obowiązków pracy.

Kierownikiem Wydziału Mechanicznego jest ob. Brojek Joachim, tokarz, który ukończył kurs kierowniczy. Mamy do niego pełne zaufanie. Instruktorem uczniów tokarskich został mianowany ob. Władysław Kwapiszewski.

Wyrabiamy dla pracowników naszej firmy piecyki, kanonki, po cenie 135 zł. podwójne po 290 zł.

Mamy około stu uczniów szkoły Zawodowej, chłopcy ci pracują chętnie. Pytam jednego z nich ob. Tomczyńskiego Zenona, jak mu idzie praca?

— „Bardzo dobrze — odpowiada — musimy pracować i dbać o to, żebyśmy byli dobrymi fachowcami, bo pracujemy dla siebie i dla naszej Polski“.

Tak samo odpowiadają inni. Cieszą się uczniowie, że zbliża się „gwiazdka“. Uważam, że pożądanym byłoby, aby nasz Dyrektor i Rada Zakładowa zwrócili się do Urzędu dysponującego darami UNRRA, o przydział odzieży dla uczniów i dzieci naszych pracowników na uroczystą gwiazdkę.

Dziatwa nasza wdzięczna i wesoła oblegnie jasno oświetloną choinkę i wspólnie w naszej świetlicy zaśpiewa „Bóg się rodzi“...

Aleksander Fuks.

Trybuna robotnicza

Zmiana warunków gospodarczo-społecznych i upaństwowienie zakładów pracy, nakłada na pracujących obowiązek brania udziału za pośrednictwem Rad Zakładowych w zarządzaniu majątkiem zakładów, podnoszeniu wydajności i jakości produkcji towarów.

Jak wygląda nasz udział w pracy?

Pomimo upomnień Rady Zakładowej zebrania nasze świecą pustką, albo też chaos wytwarzany przez jednostki nieświadomione uniemożliwia obrady.

Każde zebranie jest Trybuną Robotniczą, na której niejednokrotnie są omawiane najważniejsze sprawy naszego życia.

Dlatego musi być na nim zachowana powaga i spokój, godne polskiego robotnika. Im bardziej zrozumiemy nasze

zadania i obowiązki, tym bardziej przyspieszymy odbudowę naszego kraju i poprawimy warunki naszego bytu.

Jak się mamy zachowywać na zebraniu?

1. Zebranie musi mieć dostateczną ilość osób obecnych.
2. Musi być zachowany spokój i porządek podczas obrad.
3. Zabieranie głosu musi się odbywać pojedynczo, po uprzednim zapisaniu się, do głosu.
4. Przemawiać należy tonem spokojnym, bez zdenerwowania i używania wyrazów nieprzyzwoitych.
5. Nie wolno przerywać mówiącemu.
6. Ludzie spokojni powinni wpływać na jednostki gorącego temperamentu.
7. Nie należy opuszczać sali obrad przed zakończeniem zebrania.

Antoni Gepert.

Młodzież — budowniczym Polski

Często słyszy się narzekania, że jest źle, że nie ma tego czy owego. Takie narzekania nie polepszą naszych warunków życia. Raczej trzeba się solidnie do pracy przyłożyć, bo jeśli każdy będzie tylko narzekał to i za sto lat Polski nie odbudujemy. Weźmy sobie za przykład taką rzecz, jak nauka. Każdy z nas chodzi do jakiejś szkoły: powszechnej, zawodowej lub ogólnokształcącej. 75% młodzieży szkolnej niema książek, a reszta ma książki 'mieskompletowane. Jedni z nas mają zamiar zostać tokarzami lub ślusarzami, drudzy inżynierami, prawnikami itd. i niech teraz każdy z nas narzeka i powie sobie, że nie warto się uczyć, bo książek nie ma, zeszyty drogie i td. Cóż by z tego wynikło?

Za parę lat byłoby zamiast więcej fachowców, co raz to mniej. A my sami przecież byśmy na tym stracili. Ojczyzna nasza zamiast być odbudowaną — leżałaby nadal w gruzach. Każdy z nas powinien zrozumieć, że choć nie zawsze jesteśmy najedzeni do syta, to jednak my swą dolę możemy jedynie poprawić — wydajniej pracując.

Im lepiej będziemy pracować, tym prędzej będziemy mieli dostatek. Do nas młodych należy przyszłość, ale musimy ją sobie sami zbudować. Musimy przyrzec, że nie pożałujemy trudu dla Ojczyzny, a wówczas „z trudu naszego i znoju, Polska powstanie by żyć”.

Błaszczyk Lech

Podnieść poziom sekcji dramatycznej

W dniu 28. 11. odbyła się u nas akademія ku czci 115 rocznicy powstania listopadowego. W części artystycznej akademii wystawiono kilka skeczów, które nie miały nic wspólnego z treścią i tematem akademii. Nie chcę, aby to, co piszę było źle zrozumiane, ale musimy się wreszcie nauczyć krytykowania i przyjmowania uwag krytycznych, bo jedynie na gruncie krytyki potrafimy usuwać błędy w naszej pracy i osiągać coraz to lepsze wyniki. A teraz powracam do tematu. Dlaczego nasze skecze były złe? W pierwszym rzędzie należy wiedzieć o tym, że akademія ku czci powstania listopadowego miała na celu uświadomienie szerokim nierzdom społeczeństwa historycznego znaczenia powstania, a tej roli nasze skecze nie spełniły. Po drugie treść i poziom tych występów były mocno niezadawalające, co

każdy z nas przyzna. My musimy sobie głęboko uświadomić, że to nie żaden frazes kiedy mówimy, że my, Z. W. M. to młoda awangarda klasy robotniczej. Mamy przed sobą konkretne, jasne cele i zadania, mamy swą piękną wspomnianą tradycję bojową, musimy się starać i dążyć do tego, aby w naszych występach wyrazić to, co jest treścią naszej walki. A treść ta jest doprawdy wielka. Imprezami naszymi wydajemy sobie ocenę, a chcemy przecież, ażeby ta ocena była doprawdy dobra. Na własnych błędach musimy się uczyć. Musimy postawić w pierwszym rzędzie nasze sekcje dramatyczne i kulturalno — oświatowe na odpowiednim poziomie. Nie wątpię, że to osiągniemy i następne imprezy z pewnością będą już lepsze.

Czołem koleczy!

A. Furmański.

Kronika fabryczna

Pożegnanie przew. Rady Zakładowej ob. Żyznowskiego

Dnia 4. 12. b. r. pożegnaliśmy odchodzącego na inną placówkę pracy przewodniczącego Rady Zakładowej ob. Żyznowskiego Bolesława.

W odchodzącym traci załoga naszej fabryki pełnego inicjatywy i energii działacza społecznego.

Ob. Żyznowski sprawował w czasie kadencji pierwszej Rady Zakładowej funkcję sekretarza, po wyborze nowej Rady został jej przewodniczącym.

Praca w pierwszym najtrudniejszym organizacyjnie okresie nie była łatwa; zdobywano wszystko od podstaw. Rada, a specjalnie jej przewodniczący, napotykał na szereg trudności.

Niejednokrotnie brak było zrozumienia ze strony załogi, kiedy nie udawało się bezwzględnie załatwić spraw pilnych.

Ob. Żyznowski Bolesław stał wytrwale na swoim posterunku, obejmując całokształt zagadnień fabryki, wnikając w potrzeby indywidualne i ogólne załogi. Na nowym terenie pracy towarzyszyć mu będą nasze szczerze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra klasy pracującej w Nowej, Demokratycznej Polsce.

Nadzwyczajne zebranie Rady Zakładowej powierzyło mandat przewodniczącego ob. Klusce Józefowi, mandat wiceprzewodniczącego — ob. Grabowskiemu Bolesławowi.

Z DZIAŁALNOŚCI KULTURALNO - OŚWIATOWEJ.

Dnia 30. 11. o godz. 16.40 porucznik Sierżpułowski, wygłosił w sali jadalnej naszych Zakładów odczyt p. t. „Odrodzone Wojsko Polskie”. Po odczycie został wyświetlony film „O 6-tej godzinie wieczorem, po wojnie”.

AKADEMIA W 115-tą ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

Dnia 28. 10. odbyła się w sali jadalnej n. Zakładów akademія ku czci 115 rocznicy powstania listopadowego, którą zaszczycił swą obecnością prezydent m. Łodzi ob. K. Miłjal. Akademię zagoił witając prezydenta K. Miłjale w imieniu 3 tys. pracowników Widzewskiej Manufaktury, przewodniczący Rady Zakładowej ob. Żyznowski. Prezydent m. Łodzi ob. Miłjal wygłosił referat, w którym omówił historyczne i społeczne znaczenie powstania listopadowego. Powstanie listopadowe, mogące stać się zwrotnym momentem w historii naszego narodu, zakończyło się klęską, na skutek egoistycznej polityki jego arystokratycznych przywódców, nieudolności wodzów, ich braku wiary we własne siły i nieoparcia ruchu zbrojnego na szerszej społecznej bazie. W imieniu W. P. przemawiał przedstawiciel Szkoły Oficerów Polityczno - Wychowawczych, który omówił heroiczną postawę powstańców, i a wiążując zarazem do analogicznej postawy Wojska Polskiego w ostatniej wojnie. Uroczystość wypełniły potem: występy orkiestry dętej pod dyktando ob. Kwietniaka oraz recytacje, skecze i taniec ludowy w wykonaniu członków Z. W. M.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że Spółdzielnia fabryczna od dnia 3. 12 — 7. 12 br. będzie wydawała dla swych członków:

1 kg. mąki pszennej 50% w cenie 43 zł.

1 kg. kaszy jęczmieńnej w cenie 18 zł.

0,5 kg. grochu „Victoria“ w cenie 9.50

1 kg. soli białej w cenie 5 zł.

Prosimy o szybkie wykupowanie wyżej wymienionych artykułów ze względu na krótki termin udzielenych nam kredytów na towary.

Jednocześnie przypominamy, że pożądaną jest, aby wszyscy pracownicy naszej firmy zapisywali się na członków Spółdzielni. Deklaracje należy składać w Sekretariacie Rady Zakładowej, pokój Nr. 30 (nad kuchnią).

Spółdzielnia Fabryczna.

ROZDZIAŁ MIĘSA I MĄKI PSZENNEJ.

Wydział Aprowizacji rozdzielił w ubiegłym tygodniu po 2 kg. mięsa wieprzowego wśród pracowników naszych Zakładów.

Przewidziany jest rozdział mąki pszennej w ilości 1 kg. na pracownika.

PRZEDSZKOLE CZYNNE.

W tych dniach odbyło się badanie lekarskie dzieci przyjętych do przedszkola. Przedszkole znajduje się pod opieką lekarzy i wychowawczyn Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

KTO ZNALAZŁ?

Olejniczka Apolonія zam. przy ul. Kruczej Nr. 6, pracownica Oddziału Włókienniczego, zgubiła w Konsumie karty żywnościowe, punkty premiowe na nazwisko Kaliński, dowód z fotografią, przepustkę fabryczną, legitymację Związków Zawodowych oraz tramwajowy bilet miesięczny. Znalazca proszony jest o zwrot powyższych do Sekretariatu Rady Zakładowej.

ISTY DO REDAKCJI

ZAGADNIENIA SZKOLNE

Oświata... Tyle się o niej pisze, we wszystkich gazetach, tygodnikach i miesięcznikach. Urządza się akademie, tygodnie książki, najrozmaitsze zbiórki.

Mimo to młodzież spragniona nauki po sześciu latach ciemnoty, młodzież robotnicza, bo inna mnie nie obchodzi, inna naszej młodej demokracji służyć nie będzie, jest znów w ciężkich warunkach. Znow walczy i boryka się z nauką. Szkoła jest niby bezpłatna, ale nie opłaciwszy Koła Rodzicielskiego, dziecko robotnika znow uczyć się nie może, znow dostępu do szkoły nie ma.

I dlatego też z mądrego wychodząc założenia Rady Zakładowej fabryk uchwałyły pokryć opłatę szkolną dzieci pracowników. Jestem pełna uznania dla tych fabryk, które to realizują, które w ten sposób przyczyniają się do podniesienia oświaty wśród dzieci robotniczych i jednocześnie przygotowują kadry uświadomionych w duchu proletariackim robotników.

Chciałbym, by uczyniła to i nasza Rada Zakładowa. Sądze, że jest życzeniem całej uczącej się młodzieży, pracowników naszych, by hasło pomocy młodzieży uczącej się było i u nas w życie wprowadzone.

Dziecko robotnika.

ZARZĄDZENIA DYREKCJI

OKÓLNIK Nr. B-127.

1. Punkty premiowe.

Podaje się do wiadomości pracowników, że wszystkie punkty premiowe przed zrealizowaniem muszą być stemplowane w Sekretariacie i podpisane przez Dyrektora.

Punkty nieostemplowane i bez podpisu nie będą przyjmowane w naszym Punkcie Rozdzielczym.

2. Nieszczęśliwe wypadki:

Wszelkie nieszczęśliwe wypadki na naszym terenie fabrycznym muszą być natychmiast zgłaszane w Sekretariacie Dyrektora.

Sekretariat zawiadomi o każdym wypadku bezzwłocznie Inspektorat Pracy.

Dyrektor (—) T. Bezbrody.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Ryarod: — Z artykułu skorzystamy, natomiast frazki są zbyt słabe.

Ob. Luok: — Artykuł nadaje się, prosimy o dalsze prace.

Ob. Szurek: — List wasz jest utrzymany w niewłaściwym tonie. Nie umieściliśmy z powodu wydrukowania już przez nas wzmianki o opisanej przez was uroczystości. O wyborze artykułów decyduje Komitet Redakcyjny.

Ob. Świerczyk: — Wiersz ze względu na tematykę nie nadaje się.

Ob. Ob. Groblewski i Zdemobilizowani Żołnierze: — Umieścimy w następnym numerze gazetki.

SPROSTOWANIE.

W ubiegłym numerze naszej gazetki zamieszczone zostało sprawozdanie z festiwalu młodzieżowego, który odbył się w dniu 25. 11. br.

Niżej podajemy sprostowanie niektórych mylnie zamieszczonych szczegółów. Do Prezydium zaproszony został ob. Ryż, a nie jak podaliśmy ob. Nowicki. Ob. Ryż zobrazował rolę, jaką młodzież odegrała w walce z okrutnym okupantem faszystowskim i wkład jaką młodzież ma wnieść w odbudowę demokratycznej Polski, podczas gdy przedstawiciel Szkoły Oficerów Polityczno - Wychowawczej nakreślił w swym przemówieniu zadania oficera polityczno - wychowawczego i porównał je z rolą oficera w Polsce sanacyjnej.

KĄCIK HUMORU

WAŻNY POWÓD.

„Przyjęłaś jego oświadczenia? — Nie!

Oszalałaś! Przecież jest bogaty i byłby bardzo dobrym mężem.

„Nie wątpie, ale jeszcze mi się dotychczas nie oświadczył..

NIEPOROZUMIENIE.

Może szanowny obywatel pozwoli na śledzika?

— Ojej, a ja miałem wrażenie, że prosiliście mnie wczoraj na całą kolację.

Zagadka.

Z jaj owałnych wszystkie ptaki.

Proszę zgadnąć, kto to taki,

Co się chełpi zawsze z tego,

Że pochodzi z okrągłego?

Wydaje Komitet Redakcyjny przy Radzie Zakładowej Państwowych Zakładów Widzewskiej Manufaktury w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 81, tel. 195-90 wewn. 201, pokój Nr. 31. Redaktor S. Ochalski.